

POWIATOWE

konferencje PZPR

W całym województwie odbywają się w dalszym ciągu sprawozdawczo-wyborcze konferencje powiatowe PZPR. Konferencje takie odbyły się w ubiegłą sobotę w Sokółce, Łomży, Hajnówce i Dąbrowie Białostockiej.

Trzecią obrad jest ocena pracy instancji powiatowych, wytyczenie kierunków dalszej działalności w świetle uchwał IV Zjazdu partii oraz wybory nowych władz.

Sokółka

W ubiegłą sobotę w Sokółce odbyła się, z udziałem 156 delegatów, XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W obradach uczestniczyli: członek KC PZPR, I sekretarz KW partii poseł — Arkadiusz Łaszewicz, członek Egzekutywy KW zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzy Zien-tara i kierownik Wydziału Rolnego KW — Stanisław Gryglewski.

Na wstępie obrad przewodniczący konferencji, Henryk Cygan poinformował delegatów, że w wyniku pracy nad rozbudową szeregów partyjnych, sokolska organizacja partyjna na dzień konferencji osiągnęła stan 1501 członków i kandydatów.

W związku z tym przy stole prezydiatnym odbyła się przyjemna uroczystość. Tow. Arkadiusz Łaszewicz wręczył kandydackie legitymacje partyjne o kolejnych numerach: 1499 — młodej nauczycielce z Nowodziei. Teresie Boltacz, 1500 — rolnikowi z Bombli, Mieczysławowi Gusięjce i 1501 — rolnikowi z Góran, Eugeniuszowi Małysz, życząc im owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Zagajenie do dyskusji wygłosił I sekretarz KP — Jan Dziennisiuk, w którym scharakteryzował miniony 3-letni okres działalności powiatowej organizacji partyjnej, jej osiągnięcia w ogólnym rozwoju powiatu i zadania na przyszłość. W dyskusji udział wzięło 25 osób. Dotyczyła ona w głównej mierze problemów rolnych.

Na czoło zagadnień rolnych wysunęła się sprawa zagospodarowania ponad 12 tys. hektarów ziemi (PFZ, gospodarstwa opuszczone i podupadłe), które dotychczas leżały odciekaniem, sprawa komasacji gruntów oraz podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej.

Zagadnieniom tym poświęcił również swe wystąpienie tow. Arkadiusz Łaszewicz. Wskazał on m. in. na możliwość częściowej likwidacji szachownic poprzez dobrowolną, społeczną komasację gruntów oraz na konieczność rozwoju kontraktacji w powiecie. Tow. Łaszewicz podkreślił, że dyskusja na konferencji była rzeczowa, dotyczyła istotnych problemów i spełniła swoje zadanie. I sekretarz KW pozytywnie ocenił też dotychczasową pracę powiatowej instancji partyjnej oraz wskazał na dalsze możliwości rozbudowy szeregów partyjnych.

Konferencja dokonała wyboru 39-osobowego Komitetu Powiatowego i Komisji Rewizyjnej.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu komitetu wybrano 9-osobową Egzekutywę KP. W skład Egzekutywy weszli: Jan Dziennisiuk — I sekretarz, Henryk Krawiec, Aleksander Puczyłowski i Stefan Łukaszuk — sekretarze, oraz Władimir Wnuczko, Tadeusz Sawicki, Henryk Cygan, Edward Stuczyk i Józef Szydłowski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został ponownie wybrany tow. Jerzy Dziennisiuk. (bb)

Siemiatycze

Ponad 120 delegatów zebrało się w sobotę w sali Powiatowego Domu Kultury w Siemiatyczach na XII Powiatową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR. W obradach Konferencji uczestniczyli: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku — Aleksander Młodźniowski, przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR — Stanisław Majcherczak, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW —

Mikołaj Romańczuk, przedstawiciel władz powiatowych, bratnich stronnictw — ZSL i SD, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych powiatu.

Referat sprawozdawczy ustępującego Komitetu Powiatowego został delegatom i organizacjom partyjnym dostarczony na długo przed konferencją. Dyskusja nad nim toczyła się więc na forum całej powiatowej organizacji partyjnej. Właśnie o postulatach tej dyskusji, o tym jak członkowie partii widzą swoje zadania, mówił w zagajeniu konferencji I sekretarz.

Ciąg dalszy na str. 3



NA ZDJĘCIU: ...to też między innymi należy do obowiązków harcerskiej Młodzieży Służby Ruchu we Wrocławiu. Przez szeroką jezdnię na Placu PKWN przechodzą dzieci, dopóki nie przejdą, ruch kołowy należy zatrzymać, nawet jeśli sygnalizacja wskazywać będzie czerwone światło. Nad pracą harcerzy czuwa oficer MO.

CAF — fot. Uchylmiak

Poważny incydent graniczny między Izraelem i Syrią

Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP) — W ub. piątek około południa czasu lokalnego doszło na granicy izraelsko-syryjskiej w rejonie spółdzielni rolniczej Dan, w pobliżu jeziora Genezaret, do poważnego incydentu zbrojnego.

Obie strony wprowadziły do akcji piechotę, jednostki pancerne, artylerię i lotnictwo. Strzelanina trwała

przez kilka godzin. Jak oświadczył rzecznik armii syryjskiej, w walkach tych zginęło 7 Syryjczyków, a 26 odniosło rany. Agencja Reutera powołując się na informacje z izraelskiej części Jeruzolimy, donosi, że strona izraelska poniosła także pewne straty. M. in. zostało rannych dwu członków spółdzielni rolniczej Dan.

Obie strony oskarżyły się nawzajem o wywołanie zbrojnego incydentu.

Nowy Jork (PAP) — Przewodniczący delegacji syryjskiej przy ONZ zażądał dnia 14 bm. zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia oskarżeń syryjskich przeciwko Izraelowi „o ostatni akt agresji” w związku z piątkowymi starciami na granicy izraelsko-syryjskiej. Jak podaje korespondent Reutera Rada Bezpieczeństwa zbierze się w poniedziałek.

Amerykańscy businessmeni w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Jak informuje TASS, do Moskwy przybyła w niedzielę grupa amerykańskich businessmenów, w skład której wchodzi 92 kierowników i członków dyrekcji 60 wielkich towarzystw i banków. W okresie 16–20 listopada przedstawiciele amerykańskich kół gospodarczych odbędą szereg spotkań z kierownikami radzieckiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Państwowego Komitetu d/s Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych, z przedstawicielami innych zainteresowanych instytucji a także z wybitnymi ekonomistami i dyrektorami przedsiębiorstw przemysłowych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże. O kresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 9 — 10 st. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

JUTRO — opady deszczu. Temperatura bez zmian.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 70.664

A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 273 (4133) Poniedziałek, 16. XI. 1964 r. Cena 50 gr

W Warszawie

IV Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu obraduje

WARSZAWA (PAP) — W sobotę 14 bm. rozpoczął w Warszawie 3-dniowe obrady IV Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki wypełniło 1.140 delegatów reprezentujących 4-milionową rzeszę członków gminnych spółdzielni z całego kraju.

Burzliwymi oklaskami witają zebrani wchodzących na salę przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysława Gomułka, Edwarda Ochab, Czesława Wycecha, Eugeniusza Szysa, Mieczysława Jagielskiego, Jana Karola Wende, Bolesława Podedwornego, Józefa Tejchmę, Józefa Olszyńskiego.

Obrady otwiera prezes Rady CRS — Antoni Korzycki.

Mówca przypomina, że po raz czwarty zbierają się w stolicy delegaci spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, aby radzić o najważniejszych sprawach swej organizacji i jej rozwoju w następnych latach.

W imieniu partii i rządu Kongres pozdrowił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Syz. Następnie, w imieniu Naczelnej Rady ZSL, głos zabrał sekretarz NK Józef Olszyński. Podkreślił on m. in., że GS-y powinny troszczyć się o lepszą gospodarność swych placówek, o zmniejszanie się ilości spółdzielni ponoszących straty, o

poprawianie wyników bilansowych i wzrostu nadwyżek, które w coraz większym stopniu przeznaczane są na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plenum Naczelnej Rady ZHP

WARSZAWA (PAP) — W sobotę obradowało w Warszawie Plenum Naczelnej Rady ZHP.

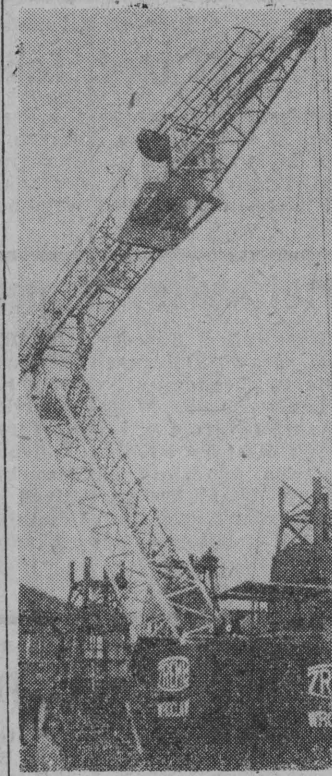
Głównym tematem obrad były sprawy związane z dalszym rozwojem ZHP oraz poprawieniem pracy wychowawczej w drużynach harcerskich.

Abbud ustąpił ze stanowiska prezydenta

KAIR (PAP) — General Ibrahim Abbud, prezydent Sudanu, w oświadczeniu nadanym przez rozgłośnię chartumską w niedzielę stwierdził, iż postanowił ustąpić ze swego stanowiska i przekazać swoje obowiązki głowie państwa nowemu gabinetowi cywilnemu.

Jak podaje Reuter, kontrolę nad sudańskimi siłami zbrojnymi przejmie rada obronna, w skład której wchodzi 5 ministrów. Dowódcą naczelnym armii sudańskiej mianowany został gen. Aichawad Mohamed.

Składany dźwig



Zespół inżynierów z Wrocławskich Zakładów Remontu Maszyn Budowlanych i Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zremb” skonstruował nowy typ dźwign budowlanego.

NA ZDJĘCIU: fragment montażu nowego dźwigu budowlanego.

CAF — fot. Wołoszczuk

Pamięci prof. dr med. Feliksa Oleńskiego



Polski świat lekarski, a szczególnie służba zdrowia Białostoczyzny i białostocka Akademia Medyczna poniosły wielką stratę. Zmarł prof. dr FELIKS OLEŃSKI, człowiek, którego nazwisko na trwałe związane jest z dziejami naszej uczelni, człowiek, który całe swoje siły i wiedzę poświęcił nauce i niesieniu pomocy chorym.

Profesor Nadzwyczajny i doktor medycyny Feliks Oleński urodził się 7. XI. 1905 roku w Leningradzie. Studia lekarskie ukończył w 1931 roku w Wilnie. Do 1939 roku pracował jako asystent i adiunkt Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1939–1945 pełnił obowiązki starszego ordynatora oddziału chirurgicznego w I Miejskim Szpitalu w Wilnie. W latach 1946–1952 był dyrektorem Szpitala Miejskiego w Ostrowie Wielkopolskim. Od 1952 roku pracował w Białymstoku, pełniąc obowiązki kierownika katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej. Był jednym ze współorganizatorów uczelni medycznej w Białymstoku, a ostatnio pełnił funkcję prorektora Akademii do spraw klinicznych.

Działalność naukowa prof. Oleńskiego koncentrowała się wokół zagadnień rozpoznawania i leczenia urazów oraz problemów diagnostyki chirurgicznej. W tej dziedzinie należał do wysoce cenionych w kraju specjalistów. Wiele czasu i siły poświęcał przede wszystkim dydaktyce. Pracując w naszej Akademii wykształcił dużą grupę specjalistów w zakresie chirurgii. Uczniów jego spotkać można dziś w wielu placówkach służby zdrowia w województwie i kraju. Był wielkim przyjacielem studentów i młodych lekarzy. Autorytet swój budował zarówno wielką swą wiedzą i doświadczeniem zawodowym jak i powagą osobistą. Był lekarzem społecznikiem. Wiele czasu i siły poświęcał na pracę w towarzystwach naukowych i społecznych.

Zapamiętamy Go jako człowieka, który siły swoje oddał sprawie kształcenia kadr młodych lekarzy, doskonaleniu poziomu społecznej służby zdrowia. Pacjenci zapamiętają Go jako lekarza, który z całym poświęceniem niósł im ulgę, przywracał zdrowie.

Profesor Feliks Oleński był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Dziesięciolecia i Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia. Cześć Jego pamięci!

Awans biegów przełajowych „Głosu Pracy” i „Sparty”

Zacznijmy od kilku porównań. W 1960 r. jesienne biegi przełajowe „Sparty” i „Głosu Pracy” zgromadziły na Białostocczyźnie 35 uczestników, w 1961 — 222, w 1962 — 248, w 1963 — 507 i w bieżącym roku aż 4.544 startujących. Skok ilościowy jest wyraźny. Zasluga to poszerzenia imprezy w bieżącym roku o eliminacje powiatowe. Startujący rekrutowali się z dwóch środowisk — ze szkół i ognisk TKKF. Zabrakło reprezentantów klubów.

W ub. czwartek nastąpiło uroczyste podsumowanie imprezy. Za wystawienie najlepszych ekip i zajęcie najlepszych miejsc, w pionie szkół I miejsce przypadło Technikum Mechanicznemu w Białymstoku, a II — Zasadniczej Szkole Odrobów w Białymstoku. Natomiast w pionie ognisk prym dzielił PSS „Spółdzielnia” Elk przed

AKLASA

W powtórzonym meczu piłkarskim o mistrzostwo kasy A Ognisko Białostockie zremisowało z LZS Uhowo 2:2. Mecz Włókniarz II — AKS Augustów nie odbył się. Augustowianie nie przyjechali.

Wybieramy najlepszego arbitra Białostocczyzny 1964 roku

Zarząd Okręgu Białostockiego PZPN ufundował puchar dla naszego najlepszego arbitra piłkarskiego. Puchar jest przechodni, przyznawany będzie co roku podczas walnego zebrania.

O tym, kto w 1964 r., w przekroju rundy wiosennej i jesiennej, zasłużył na naszym boiskach na miano arbitra nr 1 Białostocczyzny, mają zdecydować wszyscy sympatycy piłki nożnej.

Posezonowe rozważania o piłce nożnej (3)

Dzisiaj zamieszczamy третią, ostatnią część rozmowy trenera okręgowego, mgr Michała Gejdlę z red. Pawłem Kowalskim, dotyczącej wstępnej oceny białostockiej piłki nożnej, w minionej rundzie jesiennej. W ubiegłotygodniowym, drugim odcinku pominięta została ocena ZKS Zambrów i częściowo Włókniarza Białostockiego. Pelen fragment charakterystyki drużyny, powinien brzmieć: „Zdobycie mistrzostwa przez ZKS nie jest dla mnie zaskoczeniem. Zambrowianie stanowią typ drużyny techniczno-siłowej. Wszystkie formacje ZKS są wyrównane i właśnie to wyrównanie zespołu jest najsilniejszym atutem zambrowian. Niektórzy piłkarze i drużyny są jednak kapryśni. Oparcie o ZPPB drużyna ZKS ma duże możliwości rozwojowe. Wielkie możliwości rozwojowe ma białostocki Włókniarz. W jesień tej rundzie Włókniarz zaprezentował się jako zespół siłowo-techniczny, grał poprawnie, ale nie błyszczał”... itd.

— Jakże wrażenie sprawiła na panu gra juniorów? Jak przedstawia się w ogóle sytuacja ze szkoleniem narayku?

— Polepszyła się obsada trenerko-instruktorska. Obecnie 8 spośród 10 zespołów ligi juniorów ma zapewnioną dość dobrą opiekę trenerko-instruktorów. Poziom spotkań juniorów był przeciętny. Szkolenie juniorów nie jest celem samym w sobie. Chodzi o to, by z masy młodych zawodników „wyszył” w sezonie 2-3 najbardziej utalentowanych i zasiliło szeregi I drużyny seniorów. Taki powinien być prawidłowy proces. Na Białostocczyźnie dość dobra polityka z juniorami prowadzi ŁKS Łomża, część młodych, dobrych zawodników przesłała do I drużyny seniorów. W Mazurze na stałe zdomowili się chyba w III-ligowej drużynie Zietarski i Mieczawski. W wielu juniorów wprowadzili do I składu seniorów Gwardia, druga drużyna juniorów powołał Włókniarz. Ogólnie jednak praca z juniorami pozostawia jeszcze wiele do życzenia, jest często marginalna, ale bardzo potrzebna praca z trapiakami. Na palcach jednej ręki można policzyć kluby, które coś w tej „materii” robią.

— Czy nabiera rumieńców współpraca klubów ze szkołami?

„Zubrem” przy Zakładach Mięsnych w Białymstoku.

Wyróżniono wielu nauczycieli szkół i działaczy ognisk za wkład pracy w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Do nich należą: Łowicka, Wiensko i Gurzda z Białegostoku, Targonski, Łowkiewicz i Susoł z Elku, Berger z Hajnowki i Soplek z Bielska Podlaskiego. Wiele wysiłku dali też z siebie przewodniczący woj. komisji fed. „Sparta” — Nadzieja Pawłowska i sekretarz komisji — Jerzy Małyszko.

W przyszłym roku mają się odbyć również centralne biegi przełajowe „Sparty” i „Głosu Pracy” w obsadzie międzynarodowej. A więc impreza awansuje. (ko)

Z boisk i sal województwa

Rozpoczęły się drużynowe rozgrywki bokserskie juniorów o puchar BOZB. Jako pierwszy wystartowali w Elku juniorzy Mazura i Gwardii Białostockiej. Jak na początek sezonu, poziom walk był dobry. Wygrał Mazur 12:6. Spotkanie oglądało około 800 osób. W kolejności wag od papierowej do średniej (czelanie na I miejscu) padły wyniki: Kuderśki wygrał z Nowakiem, Jodelko wygrał z Szymberskim, Jaskowski przegrał z Kardaszem. Zarówno wygrał z Zajkowskim, Sienko wygrał z Chyńkiewiczem, Kamiński przegrał z Markuszewskim, Kalinowski zwyciężył Bogdańskiego, Michalski wygrał R. Malinowskim i Sapieszkę przegrał z St. Malinowskim. Dziś odbędzie się w Czarnej Białostockiej drugi mecz Skra — Włókniarz B-stok.

Dobiegają końca rozgrywki I rundy w lidze juniorów „Koszy-

W skrócie

• Zapowiedziana na dziś walka bokserska Clay — Liston nie odbędzie się. Clay musiał się poddać operacji przepukliny i wznowi starty dopiero za 6 miesięcy.

• W zaległym meczu I ligi bokserskiej BOTS Bielsko wygrało z Gwardią W-wa 11:9. Kulej, Pietrzykowski i Lasek zdobyli punkty 10.

• Kokeiści NRD wygrali w Dreźnie z Finlandią 6:5.

• W IV rundzie finałowej olimpiady szachowej w Tel Avivie, Polacy wygrali z Holandami 3:1. Po IV rundach Polska zajmuje 8 miejsce. Prowadzi ZSRR — 12,5 pkt. przed Rumunią — 9,5 pkt.

• Niektóre wyniki I ligi koszykarskiej mężczyzn: Legia — Sparta 71:58, AZS AWF — Wisła 69:68, Polonia — Śląsk 76:68, AZS Poznań — Wybrzeże 65:60, Lech — AZS Toruń 92:61, Start — AZS Kraków 78:48, Legia — Śląsk 74:65.

Wyniki sobotnio-niedzielnej kolejki: I LO — II LO 62:41, T. Elektr. — T. Elektr. 52:36, II LO — IV LO 49:69, T. Elektr. — III LO 37:36. To ostatnie spotkanie stało na dobrym poziomie. W T. Elektr. wyróżnił się Zukowski, a w III LO — Smilewicz. Aktualna tabela:

1. T. Elektr. B-stok 14:0 324:260

2. T. Elektr. B-stok 12:2 358:234

3. III LO B-stok 10:4 315:372

4. Zak Elk 9:1 307:187

5. I LO B-stok 9:3 239:237

6. IV LO Staros. 7:5 241:326

7. II LO B-stok 7:7 246:397

8. TM B-stok 6:2 219:167

9. Cresovia B-stok 1:1 35 : 54

W jednym meczu A klasy koszykowskiej MKS B-stok wygrał z AZS 33:19. Najwięcej punktów dla MKS zdobyła Karpińska — 11.

•

Liga okręgowa tenisa stołowego rozegrała już kilka kolejek spotkań. W lidze tej gra 8 drużyn. Są to: Włókniarz B-stok, AZS B-stok, Czarni Olecko, Cresovia B-stok, Puszcza Hajnowka, ŁKS Łomża, LZS TWM B-stok i Gwardia B-stok. W takiej też kolejności drużyny zajmują miejsca w tabeli po 4 lub 3 kolejkach spotkań. Uderza brak Jagiellonii. Ośrodek Jagiellonia wraz z LZS Netta wycofały swoje zespoły z rozgrywek. Członkowie pingpongowej Jagiellonii — Żywiec i Łąka — nie podają z prośbą o zwolnienie. Chcą w ramach akcji „wspólnymi siłami” przejść do AZS-u. W tabeli ligi miejskiej juniorów miasta Białegostoku (5 zespołów) prowadzi, jak przed laty, LZS TWM Antoniuk, (ko)

młodzieżowej reprezentacji w spartakiadzie Tysiąclecia. To wszystko. Wiem, że do brych partnerów trudno pozyskać, cenią się „słono”, ale z drugiej strony to jest konieczność. Kiedy zobaczymy na przykład w Białymstoku międzypaństwowy mecz seniorów?

— Rozmawiałem na ten temat z szefem szkolenia PZPN, trenerem państwowym Konewiczem. Powiedział, że otrzymamy w przyszłym roku mecz juniorów Polska — Bulgaria, lub Polska — CSRS. Juniorzy jednak u nas już grali. Były mecze Polska — NRD i Polska — Rumunia. Skłonny jest więc, ze względu na szkoleniowych, mocno agitować, aby Białostocki ujrzał międzypaństwowy mecz II reprezentacji seniorów, mimo że nie mamy odpowiednio dużego stadionu. Sprawy finansowe są w tym wypadku bardzo ważne.

— Powiedział pan: brak nam odpowiednio dużego stadionu. Właśnie problem boisk, urządzeń treningowych i warunków sanitarno-higienicznych na naszych obiektach piłkarskich przedstawia się źle. Pod tym względem zajmujemy chyba zdecydowanie ostatnie miejsce w Polsce?

— Byłem między innymi na rekonesansie piłkarskim u naszych sąsiadów w oni, olsztyńskim i lubelskim. Oni mają obiekty i urządzenia treningowe o wiele lepsze. O tym, że nie mamy stadionu mogącego pomieścić ponad 10 tys. widzów i że taki jest bardzo potrzebny — wiemy i alarmujemy od lat. Że nie wystarczy nam boisk i sal, o tym też wiemy. Jednak nie wszyscy wiedzą, że prawie tragiczna jest sytuacja jeśli chodzi o urządzenia treningowe. Boiska treningowe, ściany wolejowe, szubieniczki, male bramki — to u nas nie ma. Zmniejsza to szanse na osiągnięcie sukcesu. W wielu klubach brak też takiego sprzętu pomocniczego jak piłki lekarskie, skakanki, czy hantle. Po prostu warunków sanitarno-higienicznych na boiskach jesteśmy bardzo zaciopani. Doprawdy wstyd, aby w tak reprezentacyjnych obiektach jak Hali Jagiellonii, czy stadion w Zwierzyńcu nie było ciepłej wody. Podgrzewana woda jest bodajże tylko w Łapach.

Turystyka to nie tylko przyjemność

Augustowszczyzna do niedawna była jeszcze ziemią nieznana i tajemnicza. Skoro jednak tajemnicza, to musi być ciekawa — pomyśleli turyści i wyruszyli na zbadanie jej uroków. Nie zawiedli się. Wspaniałe lasy, jeziora, rzeki, zatrzęsienie grzybów i ryb — to były atrakcje. Czyż mógł, jednak wieść do Augustowa. I tak powstała moda na Augustów. A jak wiadomo, rzecz modną nę kapelusik w kratkę, pragnie od razu mieć większość kobiet. I wówczas z reguły w sklepach brakuje modnych nakryć. Z Augustowem było podobnie. Zabrakło miejsca nad południowym brzegiem jeziora Necko. Zabrakło malin i grzybów, skurczała się w niektórych regionach wola przestrzeni leśna. Zabrakło też niezbędnych rzeczy: noclegów, bazy wyżywienia, urzędów sanitarnych, punktów obsługi zmotoryzowanych turystów.

Te ostatnie zagadnienia, jak również dalsze planowe „ukoniecznienie” turystyki w powiecie augustowskim było tematem wyjazdowego posiedzenia prezydium WKPFi, które odbyło się w ubiegłą sobotę w Powiatowym Ośrodku Sportu i Turystyki w Augustowie. W zebrań uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr GABRIEL GÓRTOWSKI, dyrektor Departamentu Zagospodarowania Turystycznego GKKFi — dr R. GALEWSKI, przewodniczący WKPFi — CZESŁAW ŁOJKO, przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych, przedstawiciele WKZZ i ZMS, przewodniczący prezydium MRN w Augustowie i Sejmach oraz zaproszeni goście z WKPFi w Olsztynie i z Przedsiębiorstwa Turystycznego Warszawa-Olsztyn. Prócz członków prezydium, obecni byli przedstawiciele wszystkich resortów wojewódzkich i powiatu augustowskiego, zainteresowanych rozwojem turystyki.

Praca dyplomatyczna na Studium Turystycznym przewodniczącego PKPFi w Augustowie — ZYGMUNTA KOWALIK, doskonale spełniła rolę wniosków referatu. W pierwszej części Z. Kowalik dokonał przeglądu aktualnego stanu. Analiza ta odnotowała nasze niedociągnięcia i jednocześnie wyraźnie zobrazowała żywiołowy rozwój turystyki w pow. augustowskim, wskazując na konieczność kry-

W tym miejscu do rozmowy wtrącił się trener lekkoatletów — Zbigniew Dondziło. Byliśmy wszyscy zgodni co do fatalnego stanu urządzeń sanitarno-higienicznych. Po ciężkim wielokroć treningu, spocony zawodnik jeśli nie chce narazić swego zdrowia na szwank, nie chce myć się w lodowato-zimnej wodzie w sezonie jesiennym lub wczesnowiosennym, musi iść brudny do domu. Od dłuższego czasu alarmujemy, że w Hali Jagiellonii i na stadionie w Zwierzyńcu (są tam zatrudnieni palacze) brak ciepłej wody. Krytyka ta spływa po kompetentnych czynnikach jak „woda”. Nie ma komu energicznie się do tych spraw obrać. I to jest przerażające. Wiele się dziś mówi o treningu siłowym. Stosują go zawodnicy prawie wszystkich dyscyplin. A słowni z prawdziwego zdarzenia jak nie było, tak nie ma w Hali Jagiellonii, mimo że jest sprzęt. Nic więc dziwnego, że na przykład stadion w Zwierzyńcu przejąłby z otwartymi rękoma pewien klub w Białymstoku.

— Czy w przyszłym roku wprowadzony będzie „kurs kibica” o miano najbardziej usportowionej widowni piłkarskiej — zwracam się do trenera Gejdlę?

— Tak. Jego organizatorami będą okręg piłkarski, WKPFi i Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku.

— Obecnie piłkarze mają tzw. okres przejściowy? — Tak, trenują bardzo luźno, raz albo dwa razy w tygodniu. Stosują gry uzupełniające, wyćieczki, wzbogacając teorię. Okres przygotowawczy rozpocznie się w styczniu. Życzę wszystkim piłkarzom, aby wiosną przyszłego roku wybiegli na boisko w dobrej formie.

— Przyłączam się do tych życzeń. Dziękuję za długą, ale sądzę pożyteczną rozmowę o naszym futbolu.

Rozmawiał: P. Kowalski

tycznego niekiedy spojżenia i wyciągnięcia odpowiednich wniosków. W roku 1946 powiat augustowski gościł zaledwie 1000 turystów. W dziesięć lat później przybyło ich już 15 tys., a w roku bieżącym — 90 tys. Ta ostatnia cyfra obejmuje tylko turystów przyjeżdżających na dłuższy pobyt. Natomiast łącznie z przyjeżdżającymi na wypocinek swiadczy liczała wzmagała do 150 tysięcy. Eksploatacja regionu augustowskiego jest bardzo zróżnicowana. Na jeden ha jeziora Necko przypadało w sezonie około 50 osób, na jezioro Białe — 25 osób, a na Sajno — jedna osoba. Na pozostałe jeziora jeszcze nawet mniej.

Nie tylko przyroda decyduje o powodzeniu regionu. Nie mniej ważna i konieczna jest baza noclegowa oraz wyżywieniowa. Tymczasem stan ich jest daleki od zaspokojenia potrzeb w sezonie letnim. Powiat augustowski posiada tylko 3.144 miejsc noclegowych. Z tego „gros” przypada na ośrodki zamknięte. Również znaczna część łóżek znajduje się na terenie miasta Augustów (2763). Jeszcze gorzej przedstawia się problem wyżywienia. W sezonie miasto posiada zaledwie 1050 miejsc. W tym wypadku niezbędne jest uwzględnienie wniosku przedstawiciela PSS z Augustowa, postulującego budowę prostych i tanich kuchni letnich, które przy systemie samoobsługowym będą mogły problem ten w dużym stopniu rozwiązać. Oczywiście, potrzebny też jest większy przydział artykułów żywnościowych. Odczuwało się również w sezonie brak turystycznych konserw i rozeznania potrzeb. Handlowcy nie orientowali się, kiedy zjedzą najwięcej turystów, jaki zakątek wybiorą na biwakowanie. Ich czujność usypia luksusowy „Albatros”. Ale przecież nie o takie tylko lokale wolają turyści. Zapewne handlowcy znają wady rodaków i nie chcą ich karmić aż do przedziwienia, gdyż wtedy Polak pragnie jednej rzeczy — łóżka. A jak już wspomnieliśmy — z tym też jest kruczo.

Rozwój turystyki — stwierdził dalej w referacie Z. Kowalik — powinien mieć wytyczony wyraźny kierunek. Powinien on być opracowany w oparciu o trzy sąsiadujące z sobą powiaty — augustowski, suwalski, i sejneński. Pachną one również żywicią i posiadają nie mniej piękne jeziora. Tymczasem w pow. augustowskim, w sezonie letnim, na 1 km kwadratowy przypada 150 osób, w suwalskim — 56, a w sejneńskim — tylko 20. Z tego wniosku, że trzeba jak najszybciej stworzyć „wielką trójkę” i rozpocząć wspólną ofensywę turystyczną.

W ostatnim okresie opracowany został już plan przestrzennego zagospodarowania. Do tego celu powołany został przy Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN specjalny zespół projektantów. Analizy planu zagospodarowania okolic Augustowa ośrodkami campingowymi dokonali inż. arch. BUDRYK. Są już — jak stwierdził — inwestorzy do częściowego zagospodarowania południowych stron jeziora Białego, Sajno oraz wschodnich stron jeziora Studzińskie. Nad jeziorem Necko lokalizacja na budowę obiektów turystycznych nie będą już wydawane.

Aby rozciągnąć jak najdalej projekt zagospodarowania, przystosowano już plan elektryfikacji brzegów jeziora Białego. W dalszym ciągu jednak brak jest funduszy na ulepszenie nawierzchni dróg. Przewidziano też — co jest niezwykle cenne — kilka rezerwatów dla spłoszonego w okresie letnim ptactwa i zwierzyzny. Natomiast istnieją jeszcze do przezwyciężenia dwa problemy w samym Augustowie. Tereny zabudowane przez POM i Włobetoniarne, niezbyt korzystnie oddziałują na rozwój turystyki. Jak najbardziej celowe byłoby przeniesienie ich w inne mniej atrakcyjne miejsce. Pozostawione puste lano z powodzeniem można by było adaptować na schroniska turystyczne.

Powodzenie wśród turystów polozierza suwalsko-augustowskiego zależeć będzie od stanu poziomu naszych wód. W ostatnim okresie na Warmii i Mazurach lustro wody obniżyło się o około 40 cm. W wielu wypadkach uniemożliwiło to korzystanie z zagospodarowanych szlaków wodnych. Na szczęście, jak poinformował przedstawiciel gospodarki wodnej, ob. Konasewski tego rodzaju sytuacja nam nie zagra-

za. A więc przyszłość należy do polozierza suwalsko-augustowskiego. Potwierdził to również dyrektor Departamentu GKKFi — dr Rogalski, stwierdzając, że posiadamy wszelkie warunki, aby gości turystów nie tylko z całej Polski, ale i zza granicy. Jak oświadczył, narada ta nie ograniczyła się tylko do problemu jak zagospodarować, ale i również poświęcono wiele uwagi aktywizacji gospodarczej i kulturalnej. Należy przede wszystkim budować ekonomiczne i lekkie obiekty letnie. Podstawową też formą turystyki powinny być dłuższe pobytu wypoczynkowe w kwaterekach prywatnych. Forma ta posiada ogromne znaczenie aktywizacyjne. Nie wolno dopuścić do dewastacji przyrody, bo może być tak, że za 15 lat będziemy mieli środki a zabraknie odpowiedniego terenu.

Nowe formy aktywizacji turystycznej wysuwają potrzebę rozbudowy w Augustowie wodociągu i kanalizacji, budowy domu kultury i urządzeń sanitarnych. W ubiegłym sezonie Augustów odwiedziło turystów z 13 krajów. W latach następnych spodziewany jest w związku z uruchomieniem stałej komunikacji promowej, wielki napływ turystów ze Skandynawii. Musimy więc stworzyć im odpowiednie warunki, bo tu już w grę wchodzi dewiza.

Dyskusję podsumował z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr. Gabriel Górtowski. Stwierdził, że sytuacja ogólna w kraju jest niełatwa, ale jeśli i w turystyce zastosuje się zasadę gospodarności, to wkrótce zostaną wypracowane duże efekty. L. Tarasiewicz

LIGA

Zagłębie — Unia 2:1, ŁKS — Legia 0:0, Stal — Śląsk 1:1, Pogoń — Polonia 1:0, Szombierki — Ruch 2:2, Odra — Górnik 0:1, Gwardia — Zawisza 2:1.		
1. Górnik	17:5	30:14
2. Pogoń	16:3	21:14
3. Polonia	15:7	23:10
4. Szombierki	15:9	27:17
5. Zagłębie	14:10	22:17
6. Gwardia	14:10	17:16
7. Legia	12:12	27:15
8. Odra	12:12	14:21
9. ŁKS	10:14	12:18
10. Zawisza	10:14	17:23
11. Stal	8:16	11:19
12. Śląsk	8:16	16:25
13. Ruch	8:16	15:27
14. Unia	7:17	16:31

LIGA

Arkonka — Start 0:0, Cracovia — Lublinianka 2:0, GKS — Stal 4:0, MZKS — Górnik 4:2, Polonia — Garbarnia 1:2, Raków — Lechia 5:2, Thorez — Wisła 1:1, Warmia — Victoria 1:1.

1. Wisła	22:6	34:14
2. GKS	22:7	36:11
3. Raków	21:7	34:15
4. Thorez	17:11	17:11
5. Garbarnia	17:11	22:17
6. MZKS Gdynia	15:13	16:14
7. Victoria	15:13	17:21
8. Lechia	14:14	16:19
9. Cracovia	12:16	16:17
10. Start	12:16	14:14
11. Górnik	12:16	26:31
12. Warmia	12:16	15:25
13. Stal	11:17	11:18
14. Polonia	9:19	19:32
15. Arkonka	8:20	9:23
16. Lublinianka	6:22	15:31

Wygrał Podchorążak

W ramach uroczystości XX-lecia MO i SB, rozegrany został wieczór na Stadionie Miejskim towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Gwardią Białostocką a Podchorążakiem Szczytno. Po przeciętnej grze zwyciężyli goście 2:1 (1:1). Jedyną bramkę dla białostoczan zdobył w 10 min. Stefanski. Gospodarze zagraли bardzo chaotycznie. Usprawiedliwia to fakt, że w drużynie wystąpiło kilku nowych zawodników. Między innymi w bramce oglądaliśmy Lewandowskiego ze Skry i po przerwie Narewskiego z Sołowa. (Let)

Mazur nie ma odpoczynku

Piłkarze Mazura Elka dzielą bezprzećnie prym w ilości rozegranych w bieżącym roku spotkań. W ub. niedziele rozegrali w Bemowie towarzyski mecz z przodownikiem olsztyńskiej A klasy Jurandem, remisując 6:6. Upřednio Mazur rozegrał dwa towarzyskie mecze z Wigrami Suwałki. W Suwałkach remisował 3:3, a u siebie wygrał 9:0. (ko)